

## Członkowie Klubu:

Marcin Anuszewski  
Krzysztof Buszko  
Rafał Dmochowski  
Marian Dziwiński  
Paweł Gerber  
Piotr Gerber  
Erwin Gorczyca  
Zuzanna Gorczyca  
Marcin Grela  
Artur Jarczyński  
Krzysztof Kaczorowski  
Grzegorz Kostecki  
Roman Kostecki  
Przemysław Matjaszewski  
Mieczysław Mirkowicz  
Artur Pechal

## Członek honorowy:

Marck Treła

## Zarząd klubu:

Prezydent - Krzysztof Pedryc  
Viceprezydent - Erwin Gorczyca  
Skarbnik - Paweł Gerber  
Członek Zarządu - Roman Kostecki  
Członek Zarządu - Mirosław Witkowski

## Adres klubu:

Oldtimer Club Poland  
ul. Tujowa 15  
05-500 Piaseczno

## Warunki przyjęcia do klubu.

Klub nasz powstał 12 XII 1998 r. i zrzesza w chwili obecnej 33 członków z Polski i z zagranicy. Celem klubu jest zrzeszanie posiadaczy i użytkowników motocykli Harley-Davidson, Indian oraz Sokół 1000 w jedną organizację - Oldtimer Club Poland.

Klub stawia sobie za cel kulturowanie i utrzymanie w sprawności technicznej zabawkowych motocykli, organizowanie oraz uczestnictwo w rajdach i zlotach, propagowanie turystyki motocyklowej, zacieśnianie więzi i wymiana doświadczeń z innymi posiadaczami zabawkowych motocykli.

Przynależność do klubu uzależniona jest od wielu czynników:

- należy być posiadaczem jednego z w/w marki motocykla wyprodukowanego przed 1972 r.
- członek klubu jest zobligowany, aby jego motocykl był przynajmniej w 75% oryginalnym - nie dopuszcza się motocykli przerobionych, bądź takich, których jedynie silnik stanowi o ich marce
- podstawowym warunkiem istnienia Klubu jest przestrzeganie ustalonych zasad, tzn. nie dopuszczania motocykli spoza ustalonej grupy wiekowej.

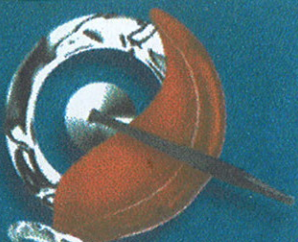
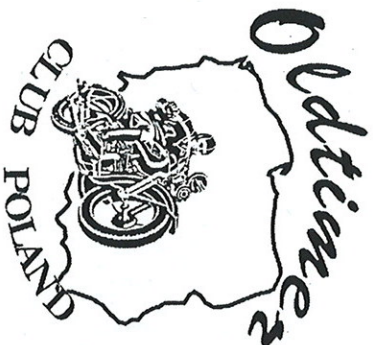
Członkiem klubu może zostać osoba, która spełnia w/w warunki jednakże po odbyciu jednorocznego stażu, złożenia deklaracji słownej i uzyskania rekomendacji całego klubu.

Krzysztof Pedryc

Redakcja i członkowie Oldtimer Club: Krzysztof Pedryc, Erwin Gorczyca, Zuzanna Gorczyca, Maciej Pedryc, Paweł Gerber, osoba zaprzyjaźniona - Jarek Siomski wraz z żoną Marleną.

Krzysztof Pedryc  
Maciej Pedryc  
Sławomir Przybyszewski  
Paweł Sobanski  
Adam Stachowski  
Paweł Sznajder  
Robert Tułński  
Robert Tyńiecki  
Robert Wiecekiewicz  
Mirosław Witkowski

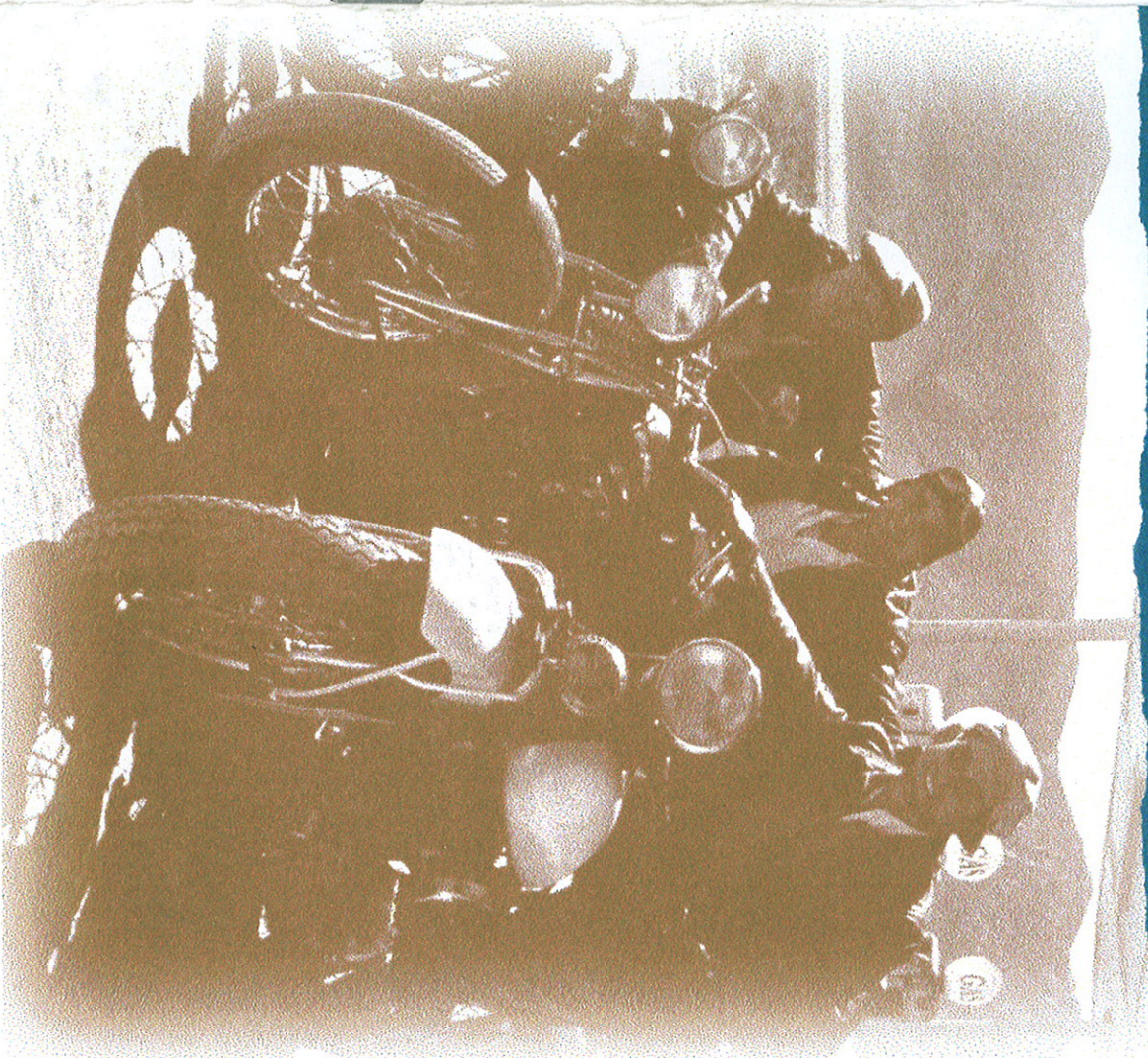
Mirosław Wojciechowski  
Wojciech Wojtanowski  
Marcin Wyglądała  
Piotr Zamecznik  
Andrzej Zdrojewski  
Sławomir Zientara



Buletyn informacyjny klubu miłośników starych motocykli

# Oldtimer Club

Nr 6 czerwiec 2001



## Od redakcji

Biuletyn, który macie przed sobą jest nieco inny niż poprzednie. Korzystamy z okazji i kierujemy go także do osób nie zrzeszonych w klubie Oldtimer. Nie znajdziecie w nim zatem ani opisu motocykli, ani relacji z imprez, ani innych stałych rubryk. To nadrobimy w przyszłości. Ten zaś numer poświęcamy w całości aktualnym sprawom klubu, czyli tegorocznym imprezom oraz prezentujemy nasze dotychczasowe działania. Zamyślamy naszym jest wykorzystanie imprezy w Waleczu jako dobrego momentu do promowania działalności klubu wśród miłośników zabytkowych Harleyów, Indianów i Sokołów 1000. Amatorski sposób tworzenia biuletynu powoduje częste zmiany w sposobie wydawania kolejnych numerów. Tym razem do przygotowywanej go grupy bezinteresownie dołączył Jarek Słomski jako współautor strony technicznej. Pamiętajcie o naszej stronie internetowej [www.oldtimerclub.riders.pl](http://www.oldtimerclub.riders.pl) Przyjemnej lektury, udanego rajdu, wspaniałego sezonu 2001.

Życzy redakcja.

## Sprawy klubowe

Sezon motocyklowy rozpoczęliśmy 28.04.01 zaplanowanym dużo wcześniej spotkaniem całego klubu w miejscowości Karolinów nad zalewem Sulejowskiem. Już po raz drugi gościliśmy u chłopaków z Tomaszowa, tzn. Mirka i Sławka.

Przekonaaliśmy się, że nie trzeba wcale zaangażowania kilkunastu osób, żeby dobrze przygotować spotkanie. Grillowanie i gaduły przeciągnęły się do późnych godzin co nie przeszkodziło nam do objechania następnego dnia motocyklami zaplanowanego rajdu. Niestety nieobecność kilku osób na zebraniu zdeorganizowała nam rozplanowanie obowiązków jakie są rozdzielane przy omawianiu zlotu.

Klub nasz czekają dwa poważne wyzwania w sezonie 2001. Pierwsze to organizacja Rajdu Pomorskiego a drugi to jesienny zlot w Bieszczadach.

Do klubu przybyli nowi członkowie, którzy od niedawna mogą uczestniczyć w życiu organizacji. Są nimi:

Wojtek Kasztelan  
Krzysztof Bierała  
Marcin Gałęcki  
Marcin Rychter

Mam nadzieję, że zaangażowanie i chęć do pracy na konto klubu starczy im na wiele lat wspólnej zabawy.

Finanse klubu nie ulegają zmianie. Szukamy nadal sponsora na rok 2001. Składka członkowska została podniesiona o 50 zł i wynosi w tej chwili 250 zł za cały rok. Jednym z wyjazdów motocyklowych poza granice kraju jest Indian-Superraly, który ma się odbyć pod koniec sierpnia w Holandii. Wszystkich zainteresowanych proszę o kontakt. Na koniec życząc wszystkim dobrej pogody, udanych wyjazdów, paliwa pod korek oraz to, co najważniejsze, abyśmy cali i zdrowi wracali do domów.

## Bieszczady 2001

Wrzesień to początek jesieni, ale nie martwcie się – wraz z nim nadchodzi impreza, która pozwoli Wam zapomnieć o bliskiej zimowej przerwie w jeździe.

Po raz czwarty spotkamy się w Bieszczadach. W dniach 13 – 16 września odbędzie się tam rajd organizowany przez Oldtimer Club Poland. Jest to rajd klubowy, na który po raz pierwszy zdecydowaliśmy się zaprosić motocyklistów nie zrzeszonych w Oldtimerze.

Impreza przeznaczona jest tylko dla motocykli Indian, Sokół 1000 i Harley-Davidson do 1972 r. Przez trzy dni będziemy cieszyć się przemierzaniem bieszczadzkiej tras gdzie widoki są najpiękniejsze, ruch samochodowy zerowy a zakrętów tysiące. Bazę rajdu ulokowaliśmy w Woli Michowej, w schronisku Latarnia Wągabundy. Miejsce to wybrał się przez wzgląd na jego wyjątkową atmosferę i bieszczadzki klimat.

Nasz cel to przemierzyć 200 – 300 kilometrów, odwiedzić ciekawe miejsca, nasycić oczy nieskazanymi plenerami i na trzy dni zapomnieć, że istnieje coś poza zielonymi górami i czarną nitką asfaltu.

Rajd ma charakter turystyczny, czyli bez prób i rywalizacji. Czysty relaks w siodło motocykla.

A oto orientacyjny program imprezy:

13.09. czwartek  
- przyjazd do Woli Michowej

- kolacja

14.09. piątek

- śniadanie

- wyjazd w trasę

- obiad

- wycieczka po najbliższej okolicy schroniska

- wieczór przy ognisku

- pieczenie barana, występy akordeonisty)

15.09. sobota

- śniadanie

- wyjazd w trasę

- obiad

- przejazdka cichocią bieszczadzka

- biesiada łemkowska (z towarzyszeniem

kapeli łemkowskiej)

- zakończenie rajdu

16.09. niedziela

- śniadanie

- wyjazd do domu

Proponujemy też inne atrakcje z oferty zapewnionej przez właścicieli schroniska: wycieczki konne, piesze z przewodnikiem, rowerowe, bryczką, samochodem terenowym.



Koszt uczestnictwa w imprezie wynosi 200 złotych od osoby i jest pokryciem ceny usług schroniska wg cennika oraz kosztów dodatkowych atrakcji w przeliczeniu na osobę.

śniadanie – 7 zł

kolacja – 7 zł

obiad – 14 zł

nocleg – 14 zł

baran – 8 zł

biesiada – 50 zł

kapela – 14 zł

akordeonista – 3 zł

ciuchcia – 7 zł

pamiątka uczestnictwa – 10 zł

Dodatkowo można będzie kupić pamiątkową koszulkę z rajdu za 20 zł.

Impreza ma przyjacielski i kameralny charakter. Aby tak było zawsze ograniczamy liczbę uczestników do 50. W związku z tym wszyscy chętni do wzięcia w niej udziału muszą potwierdzić swój przyjazd telefonicznie lub listownie do I wicehrab. Niedopełnienie tej drobnej formalności może spowodować konsekwencje nie wpuszczenia na imprezę.

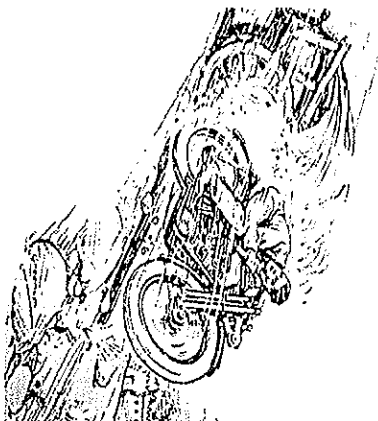
Jeśli macie ochotę przyjechać wcześniej, aby spędzić w Bieszczadach więcej czasu, przygotowujemy Wam zakwaterowanie i wyżywienie po wcześniejszym powiadomieniu.

Serdecznie zapraszamy

Zgłoszenia i informacje

Erwin Gorczyca 38-406 Odrzykoti 231

tel. 0 602 37 06 94



## Raid Pomorski

Pojezdzerze Wałeckie otoczone jeziorami i pięknymi plenerami przyciąga od dawna uwagę nie tylko motocyklistów. Odbywa się tu co roku wiele imprez turystycznych oraz motoryzacyjnych. Przyjazne nastawienie władz miasta Wałecza na czele z Panem Sekretarzem Włoczyńskim oraz wspaniałe walory krajoznawczo-ekologiczne skłoniły nas do organizacji rajdu po ziemi wałeckiej. Charakter imprezy to rajd motocykli: zabytkowych wyprodukowanych przed 1972 r. marki Harley-Davidson, Indian i Sokół 1000. Wszystkie uczestnicy rajdu przyjeżdżają na zaproszenia. Celem naszym jest propagowanie turystyki motocyklowej oraz promocja pojeźdzerza wałecckiego jako interesującego miejsca wypoczynku.

Zaciesnianie więzów towarzyskich i wymiany cennych doświadczeń wśród uczestników. Miejscem a zarazem bazą rajdu jest ośrodek wypoczynkowy Caritas we wsi Ostrowiec oddalony o 5 km od Wałecza. Na terenie ośrodka znajdują się wszelkie wygody związane z zakwaterowaniem przyjeżdżających motocyklistów.

Program rajdu obejmuje:

21.06 czwartek

- przyjazd i zakwaterowanie gości  
kolacja

22.06 piątek

9<sup>00</sup> - 10<sup>00</sup> śniadanie

11<sup>00</sup> wyjazd na trasę rajdu

Trasa : Ostrowiec - Jastrowie - Borne Sulimowo - Ostrowiec

17<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup> obiadokolacja (na terenie ośrodka)

19<sup>00</sup> muzyka na żywo, występ zespołu Country

23.06 sobota

9<sup>00</sup> - 10<sup>00</sup> śniadanie

11<sup>00</sup> wyjazd na trasę rajdu

Ostrowiec - Mirosławiec - Tuczno -

Czopa - Strzelany - Mączno -

Rutwica (gorka magnetyczna) -

Wałecz 16<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup> pokaz motocykli

powrót do Ostrowca.

18<sup>00</sup> obiadokolacja

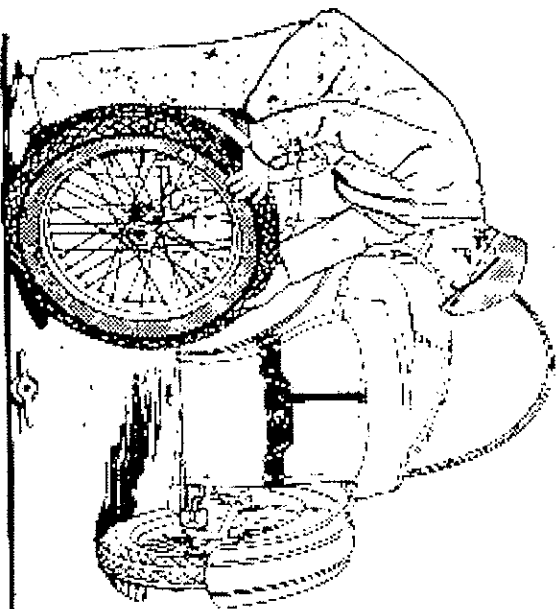
20<sup>00</sup> uroczyste zakończenie rajdu. Muzyka

na żywo, występ zespołu S.O.U.L

24.06 niedziela

9<sup>00</sup> - 10<sup>00</sup> śniadanie

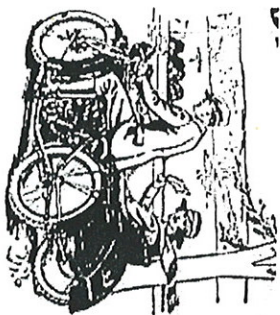
Pożegnanie wyjeżdżających gości



Cena wjazdu 100 PLN (25 \$)

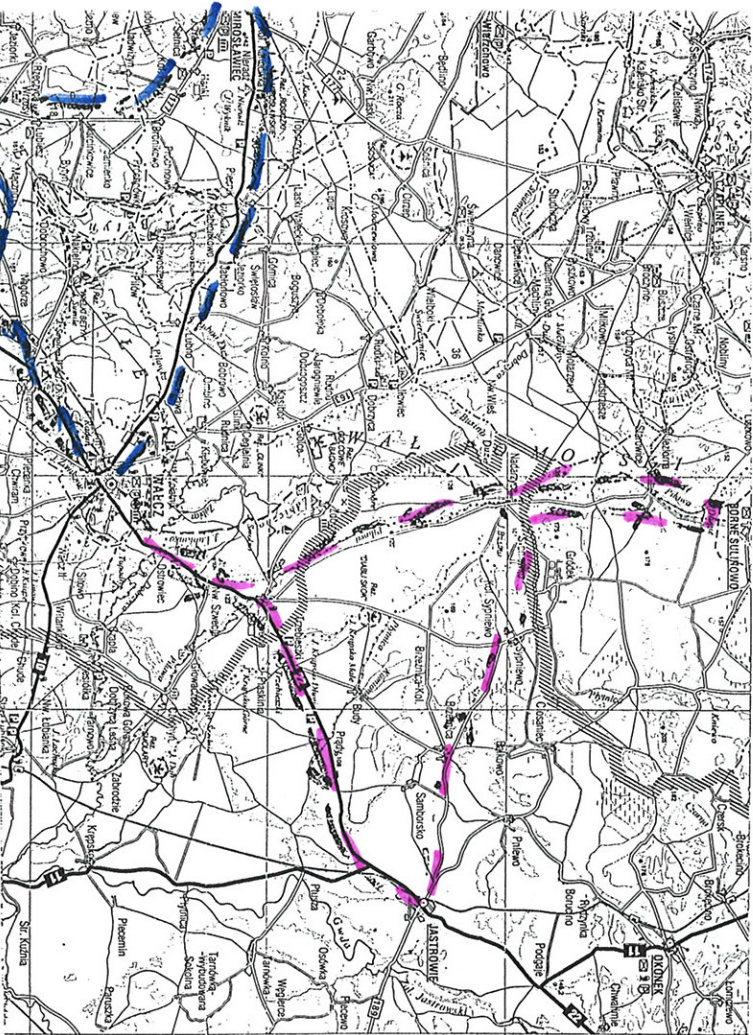
W cenie: pole namiotowe,  
pełne wyżywienie, muzyka na żywo, znaczek  
złotowy.

Oferujemy hotel, domki, strzeżony parking,  
warsztat, piękne jezioro.



Życzymy udanej zabawy

Krzysztof Pedryc



OPIS

PIĄTEK 22.06 trasa czwartka

START: Ostrowiec - Jastrowie - Nadarzyce - Borne - Sulnowo - Nadarzyce - Ostrowiec - META

SOBOTA 23.06 trasa niebieska

START: Ostrowiec - Mirosławiec - Turcno - Czopa - Turcno - Ostrowiec - META  
Olimpijskich w 2003 r. Wałcz będzie obchodzić 70-lecie nadania praw miejskich.

CZŁOPA - jedno z najstarszych miast na polszczyźnie (755 lat), 72,5% to lasy gminy. Posiada 14 gospodarstw agroturystycznych.

JASTROWIE - najliczniejsza miejscowość w powiecie, prawa miejskie uzyskała w 1602 r. Zaliczane przez Zygmunta III Wazę; kilkanaście jezior, wódki miasteczka oraz rzeka Gwda, szlak kajakowy i łwiska rybie, 4 km od miasta rezerwat łąkowy (Kocze Brody).

NADARZYCE - ciekawy obiekt historyczny, pozostałości połączonych schronów, stanowiska atakujące Turcy.

MIROSLAWIEC - większość gminy to rezerwat. „Wielki Bory”, lasy na dawnym szlaku solnym; w mieście Muzeum Walk o Wajl Pomorski.

TURCNO - planowa zabudowa z 1305 r.; zamek gotycki z 1338, a w 1331 otrzymał dek. prawa brandenburskie.

## Oldtimer Club Poland

Powstał trzy lata temu. Ojcem pomysłu i lokomotywą wszystkich jest Krzysztof Pedryc zaangażowany po uszy w amerykańskie klasyki. Zgromadził wokół siebie grupę wybranych osób, wytypowanych spośród wieloletnich znajomych. Co go popchnęło do nałożenia sobie na kark następnego obowiązków? Znaczenie żenująco niskim poziomem imprez motocyklowych i chęć bawienia się w motocyklizm na poziomie godnym cywilizowanych ludzi. Dlatego jego propozycja skierowana została do osób sprawdzonych. Wiele z nich nie wyraziło zainteresowania pomysłem, ale grono, które go zaakceptowało liczy około trzydziestu osób z całej Polski. Charakter klubu w naturalny sposób narzucony został przez podejście Krzyska do tematu. Odstawiając i jeździć. Żadnych kólek teoretyczno-dyskusyjnych i jałowych ruchów. Dzięki tej ideologii (według mnie jednej słusznej) część osób odpadła a charakter pozostałej wykrywał się we wspomnianym kierunku. W ciągu trzech lat zrobiliśmy dwie imprezy propagujące klub: Grzynek 1999 i 2000 oraz kilka zamkniętych, klubowych: 3x Bieszczady, Łuków, Spala, Sulejów. Dodatkowo spotykamy się zimą przed świątami Bożego Narodzenia i wiosną na zebraniach organizacyjnych.



To jedyny klub w Polsce gdzie jest około dziesięciu Indianów, kilkadziesiąt Harleyów i kilka Sokolów 1000. Wszystkie w rękach osób, które chcą na nich jeździć. Wielka radość budzi zjawisko olbrzymiego zainteresowania motocyklami rzadkimi i trudnymi do odbudowy. Dzięki temu zastłone Wuelki niedługo przestaną być w większości. Nie jesteśmy klubem na pokaz, ale mamy się czym pochwalić.

Trzy lata istnienia to krótko, ale aktywność grupy działa bardzo stymulująco na nas samych. Przykład i pomoc kolegów jest czynnikiem, dzięki któremu nowe motocykle pojawiają się jak grzyby po deszczu. Do naszego grona co jakiś czas dołącza następna osoba zainteresowana zabawą na odpowiednim poziomie. Na imprezy Oldtimera jeździ się bezpiecznie, z rodziną. Zostawiamy po sobie porządek i dobre wspomnienia w odwiedzanym domach i schroniskach. Przy tym wszystkim bawimy się na "full throttle". Mammy osobowość prawna, strukturę formalną, znak klubowy ale wszystko co robimy ma przynieść w efekcie dobrą zabawę na motocyklach.

Czy nie tak powinno to wyglądać?